

Mute, Zmierzch

Niby w mojej głowie ład i spok&#oacute;j jest

I na poz&#oacute;r

Ten, kto rani ciszę nie przeraża mnie

Tak dobrze jest wysłuchać bicia ludzkich serc

I na moment

Dać popłynąć chwili pozostać

W ciszy tworzyć sen

Nie walczę już od dawna o lepsze jutro, wiem

Przekonali mnie, że żyicie zbyt ulotne jest

I czasem tylko myśli małe wskażą cel

Lecz pokonać je to już błahostka jest

Bo tak umiera m&#oacute;j świat

Bez barw zniszczył się sam

Od lat popadał w zły stan

A teraz w najpiękniejszy czas

Zostanie po nim tylko żal

Tyle błęd&#oacute;w znaczyło m&#oacute;j szlak i

Tyle imion, kt&#oacute;re zniszczył czas

I tak jak fala rozbija się o brzeg

Tak nadchodzi m&#oacute;j prywatny zmierzch

Bo tak umiera m&#oacute;j świat

Bez barw zniszczył się sam

Od lat popadał w zły stan

A teraz w najpiękniejszy czas

Zostanie po nim tylko żal

Tylko żal

To tylko żal

Bo tak umiera m&#oacute;j świat

Bez barw zniszczył się sam

Od lat popadał w zły stan

I chociaż w najpiękniejszy czas

To winien jestem tylko ja

Tylko ja

To tylko ja